

Sygn. akt II K 533/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2015 roku

Sąd Rejonowy w Wałbrzychu w II Wydziale Karnym w składzie:

**Przewodniczący: S.S.R. Sylwia Poradzisz**

Protokolant: sekr. sąd. Agnieszka Lewek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Wałbrzychu Moniki Kowalskiej

po rozpoznaniu w dniach 18 listopada i 14 grudnia 2015 roku w Wałbrzychu

1. sprawy **Z. J. (1)**

syna H. i H. z domu K.

urodzonego (...) w P.

**oskarżonego o to, że:**

I. w dniu 8 października 2014r. w W. woj. (...), będąc jako diagnosta upoważnionym do wystawienia dokumentu, poświadczył nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne, a to okoliczności przeprowadzenia pozytywnych badań technicznych radiowozu Policji F. (...) o nr rej. (...) w rejestrze badań technicznych, książce kontroli pracy, zaświadczeniu o przeprowadzeniu badania technicznego oraz w dowodzie rejestracyjnym oraz wbrew szczególnemu obowiązkowi dopuścił do ruchu wymieniony pojazd mechaniczny z niesprawnymi hamulcami i amortyzatorami, którego użytkowanie bezpośrednio zagrażało bezpieczeństwu w ruchu lądowym w ramach jego użytkowania przez funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w Z., a to D. R. i D. C.

**tj. o czyn z art. 271§1 kk i art. 179 kk w zw. z art. 11§2 kk**

2. sprawy W. N. (1)

syna J. i W. z doku K.

urodzonego (...) w K.

**oskarżonego o to, że:**

II. w dniu 8 października 2014r. w W. woj. (...) chcąc, aby inna osoba, co do której wiedział, iż okoliczność osobista wpływała chociażby tylko na wyższą karalność i stanowiła znamię czynu zabronionego dokonała czynu zabronionego, nakłonił upoważnionego diagnostę do wystawienia dokumentu, aby poświadczył nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne, a to okoliczności przeprowadzenia pozytywnych badań technicznych radiowozu Policji F. (...) o nr rej. (...) w rejestrze badań technicznych, książce kontroli pracy, zaświadczeniu o przeprowadzeniu badania technicznego oraz w dowodzie rejestracyjnym oraz wbrew szczególnemu obowiązkowi dopuścił do ruchu wymieniony pojazd mechaniczny z niesprawnymi hamulcami i amortyzatorami, którego użytkowanie bezpośrednio zagrażało bezpieczeństwu w ruchu lądowym w ramach jego użytkowania przez funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w Z., a to D. R. i D. C.

**tj. o czyn z art. 18§2 kk w zw. z art. 21§2 kk oraz w zw. z art. 271§1 kk i art. 179 kk w zw. z art. 11§2 kk**

I. na podstawie art. 66§1 i §2 kk i art. 67§1 kk warunkowo umarza postępowanie karne przeciwko Z. J. (1) o to, że w dniu 8 października 2014r. w W. woj. (...) będąc osobą uprawnioną do wystawienia dokumentu – upoważnionym diagnostą – poświadczył nieprawdę w dokumencie – rejestrze badań technicznych, książce kontroli pracy, zaświadczeniu o przeprowadzeniu badania technicznego oraz dowodzie rejestracyjnym - co do okoliczności mającej znaczenie prawne, a to przeprowadzenia badań technicznych radiowozu F. (...) nr rej. (...), tj. o czyn z art. 271§1 kk i wyznacza mu okres próby roku;

II. na podstawie art. 66§1 i §2 kk i art. 67§1 kk warunkowo umarza postępowanie karne przeciwko W. N. (1) o to, że w dniu 8 października 2014r. w W. woj. (...) chcąc, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego, nakłonił osobę uprawnioną do wystawienia dokumentu – upoważnionego diagnostę Z. J. (1) do poświadczenia nieprawdy w dokumencie – rejestrze badań technicznych, książce kontroli pracy, zaświadczeniu o przeprowadzeniu badania technicznego oraz dowodzie rejestracyjnym - co do okoliczności mającej znaczenie prawne, a to przeprowadzenia badań technicznych radiowozu F. (...) nr rej. (...), tj. o czyn z art. 18§2 kk w zw. z art. 271§1 kk i wyznacza mu okres próby roku;

III. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa w częściach równych wydatki poniesione w sprawie w kwotach po 738,12 zł i wymierza im opłaty w wysokości po 60 zł.

Sygnatura akt II K 533/15

## UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W. N. (1) zatrudniony jest w Komendzie Powiatowej Policji w Z. na stanowisku starszego referenta. Do jego obowiązków należy m.in. wydawanie i rozliczanie książek kontroli pracy pojazdów służbowych KPP i jednostek podległych, sporządzanie sprawozdań miesięcznych z zakresu gospodarki transportowej; prowadzenie rejestru i wydawanie kart pracy warsztatowej na obsługę techniczną i naprawy bieżące pojazdów służbowych oraz rozliczanie czasu pracy mechanika; planowanie miesięcznych obsług technicznych OT-2 i gwarancyjnych oraz inne czynności dotyczące gospodarki pojazdami służbowymi.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego W. N. (1) – k. 179-182, 187-190, 299-300

Zakres czynności W. N. – k. 172

Umowa o pracę oskarżonego W. N. – k. 169

Zawiadomienie dotyczące nowych warunków pracy W. N. – k. 170

Jednym z radiowozów na stanie KPP w Z. i jedynym oznakowanym w ogniwie patrolowo-interwencyjnym w roku 2014r. był F. (...) nr rej. (...). W związku z tym, iż pojazd miał już 10 lat, był w nim uszkodzony komputer, który wymagałby kosztownej naprawy, pojazd ten miał być wycofany z ruchu albo do pierwszej usterki, albo do dnia upływu badania technicznego, tj. do dnia 09.10.2014r.

Funkcjonariusze Policji użytkujący pojazdy służbowe mieli obowiązek zgłaszania usterek występujących w pojazdach albo ustnie przełożonym, mechanikowi J. K. bądź W. N. (1), bądź też i to obowiązkowo na piśmie do książki dyspozytora i rejestru zgłaszanych usterek. Rejestr ten wprowadzony został Zarządzeniem Komendanta Powiatowego Policji w Z. z dnia 13.02.2014r. Zapoznanie się z rejestrem zgłoszonych usterek, zgodnie z zarządzeniem, było obowiązkiem dyżurnego jednostki oraz mechanika J. K., który musiał także odnotować sposób usunięcia usterki.

Oдноśnie F. (...) nr rej. (...) zgłoszono następujące usterki:

- w dniu 12.03.2014r. – wyciek płynu chłodniczego,

- w dniu 18.03.2014r. – awaria poduszek powietrznych oraz wyczuwalne luzy w zawieszeniu
- w dniu 10.09.2014r. – niesprawna sygnalizacja dźwiękowa i świetlna, brak tylnej wycieraczki,
- w dniu 21.09.2014r. – brak możliwości uruchomienia pojazdu.

Wszystkie zgłaszane przez funkcjonariuszy Policji usterki były usuwane bądź przez mechanika J. K. bądź w stacji w W. uprawnionej do dokonywania napraw w pojazdach i przeprowadzania badań technicznych pojazdów Policji.

Dowód: Wyjaśnienia oskarżonego Z. J. (1) – k. 147-150, 187-190, 298-299

Wyjaśnienia oskarżonego W. N. (1) – k. 179-182, 187-190, 299-300

Zeznania świadków:

- D. R. – k. 54-58, 154-158, 301-302, 303
- D. S. – k. 60-62, 67-68, 301
- D. C. – k. 63-66, 160-163, 302-303
- J. B. – 88-93, 300-301
- A. G. – k. 303-304
- J. K. – k. 320-321

Zarządzenie Komendanta KPP – k. 245

Rejestr zgłoszonych usterek – k. 75

Książka kontroli pracy sprzętu transportowego za październik 2014r. – k. 74

W dniu 8 października 2014r. funkcjonariusze Policji J. B. i D. S. pełniły służbę w godzinach od 6.00 do 14.00. Do służby pobrały radiowóz F. (...) nr rej. (...) wraz ze wszystkimi dokumentami. W trakcie jazdy pojazdem D. S. – kierująca – odczuła, iż w czasie hamowania samochód ściągało do prawej strony.

W czasie przerwy pełniące służbę funkcjonariusze Policji zjechały do KPP w Z. i w tym czasie oskarżony W. N. (1) poprosił D. S. o przekazanie mu kontrolki pojazdu f. (...), w której znajdował się także dowód rejestracyjny pojazdu.

Z dokumentem tym oraz zleceniem na wykonanie badania technicznego tegoż pojazdu oskarżony W. N. (1) udał się do W. do stacji, w której jako diagnosta zatrudniony był oskarżony Z. J. (1). (...) ta miała uprawnienia do przeprowadzenia badań technicznych pojazdów należących do Policji.

Oskarżony W. N. (1) miał odebrać ze stacji dwa inne pojazdy należące do KPP w Z.. Wraz z nim pojechał także mechanik zatrudniony w KPP w Z. J. K..

Po przyjeździe do W. W. N. (1) zwrócił się do Z. J. (1) – uprawnionego diagnosty – aby przedłużył dowód rejestracyjny pojazdu F. (...) nr rej. (...), ponieważ samochód ten jest przeznaczony do wycofania z uwagi na to, że ma 10 lat i uszkodzony komputer, którego naprawa jest nieopłacalna, a w związku z tym, że w dniu następnym, tj. 09.10.2014r. upływa ważność badania technicznego, pojazd ten musiałby zostać przewieziony do W., gdzie zostałby skasowany, na lawecie, co generowałoby koszty.

Z. J. (1) poświadczył wówczas nieprawdę w dokumencie w postaci dowodu rejestracyjnego pojazdu F. (...) nr rej. (...), rejestrze badań technicznych, zaświadczeniu o przeprowadzeniu badania technicznego i książce kontroli pracy co do okoliczności mającej znaczenie prawne, tj. przeprowadzenia badania technicznego przedmiotowego pojazdu.

Po powrocie do Z. Ś. W. N. (1) zwrócił kontrolkę wraz z dowodem rejestracyjnym F. (...) i oświadczył A. G., że pojazd ten ma iść do kasacji.

Dowód: Wyjaśnienia oskarżonego Z. J. (1) – k. 147-150, 187-190, 298-299

Częściowo wyjaśnienia oskarżonego W. N. (1) – k. 179-182, 187-190, 299-300

Rejestr usterek – k. 75

Dowód rejestracyjny pojazdu F. (...) – k. 86a

Notatniki służbowe – k. 95

Rejestr badań technicznych – k. 95

Upoważnienie do przeprowadzenia badań technicznych – k. 113

Zaświadczenie o ukończeniu szkolenia dla diagnostów – k. 114-116

Zaświadczenie o przeprowadzonym badaniu technicznym – k. 197-198

Zeznania świadków:

- D. S. – k. 60-62, 67-68, 301

- J. B. – 88-93, 300-301

W tym samym dniu o godz. 14.00 służbę rozpoczęli funkcjonariusze Policji D. R. i D. C.. D. R. odebrała radiowóz F. (...) od D. S. kończącej służbę oraz dokumenty pojazdu. Po wyjechaniu na patrol D. R. podczas hamowania odczuwała ściąganie pojazdu na prawą stronę. W związku z takim zachowaniem auta funkcjonariusze o godz. 14.50 zjechali do KPP w Z. Śl., po czym D. C. przekazał A. G. dokumenty pojazdu oświadczając, że jest on niesprawny, a następnie w rejestrze usterek odnotował, że F. (...) nr rej. (...) ma niesprawną sygnalizację świetlną i dźwiękową, brak łączności przy wyłączonym pojeździe, podczas hamowania auto zjeżdża na prawa stronę, niesprawne tylne zawieszenie, świecąca się kontrolka poduszki powietrznej.

Po chwili A. G. udał się do D. R. po odbiór kluczyków do samochodu.

Tego samego dnia samochód został postawiony pod płotem i w dniu 21.09.2014r. J. K. udał się tym pojazdem, zgodnie z tym, że miał być wycofany, do stacji w W., gdzie pojazd także przechowywany był na dworze.

Do dnia 08.10.2014r. żaden z funkcjonariuszy Policji nie zgłaszał, ani też nie odnotował w rejestrze usterek awarii dotyczącej hamulców lub amortyzatorów.

Dowód: Wyjaśnienia oskarżonego Z. J. (1) – k. 147-150, 187-190, 298-299

Wyjaśnienia oskarżonego W. N. (1) – k. 179-182, 187-190, 299-300

Zeznania świadków:

- D. R. – k. 54-58, 154-158, 301-302, 303

- D. S. – k. 60-62, 67-68, 301

- D. C. – k. 63-66, 160-163, 302-303

- J. B. – 88-93, 300-301

- częściowo A. G. – k. 303-304

- J. K. – k. 320-321

Notatniki służbowe – k. 95

Rejestr usterek – k. 75

Książka kontroli pracy – k. 74

W dniu 2 marca 2015r. biegły z zakresu wypadków drogowych, techniki motoryzacyjnej, analizy wypadków w użytkowaniu maszyn M. Ł. przeprowadził badanie pojazdu F. (...) nr rej. (...), w wyniku czego ustalił, że występują w nim usterki mające zasadniczo bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo jego użytkowania: niesprawne hamulce zasadnicze i niesprawny hamulec pomocniczy, niesprawne amortyzatory.

Niesprawność hamulców polegała na braku skoku jałowego pedała hamulca oraz na różnicy wielkości siły hamowania na kołach jednej osi, co powodowało ściągnięcie pojazdu na prawą stronę w czasie hamowania z uwagi na większą siłę hamowania lewego koła.

Jak wynikało z opinii usterka w postaci braku skoku jałowego hamulca mogła być spowodowana czasem i sposobem przechowywania pojazdu, a zatem powstać po 08.10.2014r.

Odnosnie usterki amortyzatorów mogła być ona, jak wskazał biegły, nie stwierdzona przez użytkowników, ponieważ wymaga to wiedzy, umiejętności i doświadczenia.

Opinia biegłego pisemna i ustna – k. 118-127, 321-322

Oskarżony Z. J. (1) przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia zgodnie z ustalonym stanem faktycznym. Wskazał, że wystawiając poświadczenie przeprowadzenia badania technicznego był zapewniany przez W. N. (1), że pojazd jest w dobrym stanie.

Oskarżony nie był dotychczas karany.

Dowód: Wyjaśnienia oskarżonego Z. J. (1) – k. 147-150, 187-190, 298-299

Dane o karalności Z. J. – k. 167

Oskarżony W. N. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i zaprzeczył, aby prosił Z. J. (1) o poświadczenie nieprawdy co do przeprowadzenia badania technicznego, a jedynie mówił mu o tym, że kończy się badanie pojazdu F. (...) i żeby przyjechać do W. z tym pojazdem, który miał być wycofany musieliby brać lawetę, co będzie generowało koszty i być może Z. J. zrozumiał to jako prośbę.

Oskarżony nie był dotychczas karany.

Dowód: Wyjaśnienia oskarżonego W. N. (1) – k. 179-182, 187-190, 299-300

Dane o karalności W. N. – k. 193

Sąd nadto zważył:

Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe dało podstawę do przyjęcia, że swoim zachowaniem oskarżony Z. J. (1) wyczerpał znamiona czynu z art. 271§1 kk, zaś oskarżony W. N. (1) z art. 18§2 kk w zw. z art. 271§1 kk, nie dając takich podstaw w zakresie przyjęcia, iż oskarżeni wyczerpali także znamiona występku z art. 179 kk.

Dowodami, na których Sąd oparł swoje rozstrzygnięcie stały się wyjaśnienia Z. J. (1), który przyznał się do poświadczenia nieprawdy w dokumentach co do okoliczności przeprowadzenia badania technicznego radiowozu i opisał okoliczności jego popełnienia, w tym także zachowanie oskarżonego W. N. (1), który zwrócił się do niego o dokonanie takiego wpisu.

Co do winy i sprawstwa oskarżonego Z. J. (1), w świetle jego wyjaśnień nie budziły one wątpliwości. Skoro oskarżony jako diagnosta, a zatem osoba uprawniona do wystawienia dokumentu w zakresie potwierdzenia przeprowadzenia badania technicznego, okoliczność taką poświadcza, choć w rzeczywistości badania nie przeprowadził, to nie może ulegać wątpliwości, że wyczerpał znamiona występkę z art. 271§1 kk.

Z wyjaśnień Z. J. (1) wynikało, że w dniu 8 października 2014r. W. N. (1), który przyjechał po odbiór innego pojazdu-F. (...), zwrócił się do oskarżonego, aby ten przedłużył dowód rejestracyjny F. (...), który jest sprawny, a przedłużenie tego dowodu konieczne było do wycofania tegoż pojazdu. Z. J. (1) zgodził się wówczas i po uzgodnieniu z W. N. (1), że auto ma iść do wycofania, wypisał mu dwa zaświadczenia, dokonał wpisu w rejestrze badań technicznych i dowodzie rejestracyjnym, że samochód był badany.

Z wyjaśnień Z. J. (1) wynikało dalej, że W. N. (1) zapewniał go, iż samochód ten ma być wycofany i prosił o podbicie badań, bo nie mają jak przyjechać tym samochodem, musieliby brać lawetę, a to generowałyby koszty. W. N. (1) przekazał Z. J. (1) dowód rejestracyjny pojazdu oraz zlecenie na badanie tego samochodu.

Oskarżony W. N. (1), który nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu zaprzeczył, aby prosił Z. J. (1) o potwierdzenie fikcyjnych badań, a jedynie mówił mu o tym, że mają mało radiowozów, że w pojeździe F. (...) kończył się następnego dnia przegląd, a samochód ten jest przeznaczony do wycofania i żeby go przywieźć do W. należałoby użyć lawety, co powodowałyby koszty. Oskarżony W. N. (1) wskazał, że być może Z. J. (1) zrozumiał całą ich rozmowę jako prośbę o poświadczenie przeprowadzenia badania technicznego pojazdu.

W ocenie Sądu zachowanie Z. J. (1) było jednoznaczne i wynikało wprost z realizacji prośby oskarżonego W. N. (1) i w tym zakresie z całą pewnością nie mogły powstać jakiegokolwiek wątpliwości. W swoich wyjaśnieniach Z. J. (1) wprost i konsekwentnie podawał, że W. N. (1) prosił go o podbicie badania, bo nie mieliby jak przyjechać tym samochodem do W. i musieliby brać lawetę. W konfrontacji z W. N. (1) Z. J. (1) co prawda starał się dopasować swoją relację do wyjaśnień W. N. twierząc, że być może to on tak zrozumiał treść rozmowy jako prośbę o potwierdzenie badań, ale wyjaśnienia te, jak i relacja W. N. (1) pozostają w tym zakresie naiwne.

Jaki miałby bowiem cel W. N. (1) w komunikowaniu Z. J. (1), że w związku z upływem terminu badania w dniu 9 października, a zatem następnego dnia, nie mieliby jak przyjechać tym pojazdem, jak tylko lawetą, co generowałyby koszty, a także, że pojazd ten jest już skierowany do wycofania, co było właśnie powodem tego, że musiałby zostać dostarczony do W.. Po drugie, po co W. N. (1) miał ze sobą dowód rejestracyjny i polecenie wykonania badania, bo z całą pewnością nie miał tego dokumentu przypadkowo, skoro osobiście w dniu zdarzenia poprosił D. S.–kierowcę radiowozu w dniu 08.10.2014r. w godz. od 6.00 do 14.00 o wydanie kontrolki pojazdu wraz z jego dowodem rejestracyjnym i oddał jej go dopiero pod koniec jej zmiany, tj. przed godziną 14.00.

Odpowiedź na tak postawione pytania jawi się jako oczywista. W. N. (1) ponad wszelką wątpliwość chciał, aby Z. J. (1) podbił potwierdzenie wykonania badania technicznego, co powodowało, że pojazd ten mógł być spokojnie zdekompletowany w jednostce w Z. i przewieziony do wycofania do W.. Taki był cel działania W. N. (1) i z taką prośbą zwrócił się do Z. J. (1). Przecież oskarżony W. N. (1) doskonale widział, że Z. J. (1) przybił pieczętkę badania technicznego pojazdu w dowodzie rejestracyjnym, więc miał świadomość tego jaką czynność dokonał. Skoro W. N. (1) wyjaśnił, że Z. J. (1) wpisał na zaświadczeniu, że pojazd ma być wycofany, co wydawało mu się prawidłowe, to jak

mógł nie zauważyć, że na tym samym dokumencie poświadczono przeprowadzenie badania technicznego pojazdu. Z treści wpisu dokonanego przez Z. J. (1) jednoznacznie wynikało, że przedłużono ważność dowodu rejestracyjnego celem dostarczenia i rozliczenia pojazdu, który został przeznaczony do wycofania. Zadać należy sobie pytanie, jakie znaczenie dla W. N. (1) miałby wpis Z. J. (1) jedynie o przeznaczeniu pojazdu do wycofania bez przedłużenia ważności dowodu rejestracyjnego. W takiej sytuacji problem w dalszym ciągu nie zostałby rozwiązany, albowiem z upływem ważności badania technicznego – 09.10.2014r., radiowóz musiałby zostać przewieziony do W. na lawecie, a przecież tego chciał uniknąć W. N. (1) i właśnie ta okoliczność legła u podstaw całej rozmowy między oskarżonymi.

W. N. (1) miał pełną świadomość tego, że jedynie poświadczenie badania technicznego pojazdu umożliwi mu przetransportowanie radiowozu do W. w celu wycofania go z ruchu.

Sąd przyjął za wiarygodną okoliczność, iż w istocie pojazd miał być wycofany, albowiem żaden dowód jej nie zaprzeczał i okoliczność ta nie stała się także przedmiotem zarzutu aktu oskarżenia. Co istotne, F. (...) został po dniu 08.10.2014r. faktycznie wycofany, co potwierdzili wszyscy świadkowie zeznający w sprawie.

Wobec powyższego za naiwne zatem należało uznać tłumaczenie W. N. (1), że nie prosił Z. J. (1) o potwierdzenie badania, że w taki też sposób mógł po prostu zrozumieć ich rozmowę. Rzecz jednak w tym, że Z. J. (1) doskonale rozumiał prośbę W. N. (1) i postąpił w sposób przez niego oczekiwany.

Jaki inny miałby być zasadniczy powód i cel rozmowy oskarżonych; na takowy oskarżony W. N. (1) w żaden nie wskazywał. Jeśli chodziło tylko o „wyżalenie” się co do stanu środków transportu i upływie terminu badania F. (...), to uzyskanie od Z. J. (1) zaświadczenia o badaniu technicznym powinno wzbudzić u W. N. (1) oczywisty sprzeciw. Tymczasem tenże oskarżony po uzyskaniu wpisu w dowodzie rejestracyjnym w żaden sposób nie protestował, przyjechał z nim do Z., przekazał go funkcjonariuszom Policji i oświadczając pracownikowi A. G., że pojazd będzie wycofany, co faktycznie nastąpiło.

Cel zatem rozmowy i jej skutek w postaci uzyskania poświadczenia przeprowadzenia badania technicznego pojazdu był oczywisty, a co konsekwentnie i jasno wynikało z wyjaśnień Z. J. (1).

Wobec powyższego Sąd nie miał najmniejszych wątpliwości co do winy i sprawstwa oskarżonych w zakresie czynu z art. 271§1kk, a w przypadku W. N. (1) z art. 18§2 kk w zw. z art. 271§1 kk.

Odmienne przedstawiała się natomiast kwestia sprawstwa w zakresie czynu z art. 179 kk, a którego czynność sprawcza polega na dopuszczeniu do ruchu pojazdu mechanicznego albo innego pojazdu m.in. w stanie bezpośrednio zagrażającym bezpieczeństwu w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym.

Dla wykazania winy i sprawstwa zatem należało ustalić, czy stan pojazdu w istocie bezpośrednio zagrażał bezpieczeństwu i czy po stronie oskarżonych (w stosunku do oskarżonego W. N. (1) przy zastosowaniu art. 21§2 kk) istniała świadomość takiego stanu pojazdu w chwili dopuszczenia go do ruchu.

Zgodnie z treścią opinii biegłego M. Ł., która legła u podstaw sformułowania aktu oskarżenia, bezpośrednie zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu lądowym spowodowane było przez niesprawne hamulce zasadnicze i niesprawny hamulec pomocniczy oraz niesprawne amortyzatory.

Punktem wyjścia zatem do oceny winy i sprawstwa oskarżonych w zakresie czynu z art. 179 kk była ich świadomość co do faktycznego stanu technicznego pojazdu.

Z. J. (1) – diagnosta – nie był użytkownikiem przedmiotowego pojazdu, nie widział samochodu, nie badał go, a z treści wyjaśnień obu oskarżonych wynikało, że W. N. (1) zapewniał go, że przedmiotowy pojazd jest sprawny i ma zostać wycofany z ruchu. Trudno zatem przyjąć, że Z. J. (1) podbijając zaświadczenie o przeprowadzeniu badania działał ze świadomością faktycznego stanu technicznego radiowozu. Żaden dowód w sprawie w najmniejszym stopniu nie

wykazał, aby Z. J. (1) miał jakąkolwiek wiedzę co do niesprawności hamulców i amortyzatorów we F. (...), a tylko wiedza w tym zakresie dawałaby podstawy do przypisania mu winy i sprawstwa w zakresie czynu z art. 179 kk.

Takiej wiedzy Sąd nie mógł także przypisać oskarżonemu W. N. (1). Co prawda oskarżony ten zajmował się środkami transportowymi KPP w Z., ale jego wiedza odnośnie stanu technicznego pojazdu wynikała jedynie ze zgłoszonych usterek przez funkcjonariuszy Policji użytkujących przedmiotowy radiowóz.

Usterki takie, jak wynikało z zeznań J. K. – zatrudnionego w K. w Z. mechanika- musiały być zgłaszane przez Policjantów bądź do książki dyspozytora, bądź do zeszytu usterek, wprowadzonego Zarządzeniem Komendanta Powiatowego Policji w Z. z dnia 13.02.2014r., bądź też bezpośrednio J. K. lub W. N. (1), co potwierdził także tenże oskarżony.

Zeznający w sprawie funkcjonariusze Policji J. B., D. S., D. R., D. C. potwierdzili istnienie takiego systemu zgłaszania usterek, a także okoliczność, iż wszystkie zgłaszane usterki były w istocie naprawiane. Świadek J. K. wskazał w swoich zeznaniach, że miał obowiązek przeglądania rejestru zgłaszanych usterek i w miarę posiadanych możliwości usuwał je samodzielnie, bądź też pojazd przekazywany był do naprawy do stacji w W., co było odnotowywane w rejestrze, a czym zarządzał W. N. (1).

Analizując dokumentację zgłaszanych usterek nie sposób stwierdzić, aby w którymkolwiek momencie zgłoszeniu podlegała okoliczność niesprawnych hamulców i amortyzatorów, o jakiej relacjonował biegły. Z zapisów w zeszycie usterek wynikało, że usterki F. (...) nr rej. (...) zgłaszane były w marcu 2014r. i dotyczyły wycieku płynu chłodniczego, awarii poduszek powietrznych i wyczuwalnych luzów w zawieszeniu – usterki zostały usunięte na stacji w W. oraz we wrześniu w zakresie niesprawnej sygnalizacji dźwiękowej i świetlnej – pojazd ponownie został skierowany do stacji w W.. Kolejna usterka zgłoszona została 21.09.2014r., a dotyczyła braku możliwości uruchomienia pojazdu, co także zostało naprawione, jak wynikało z zapisu i ostatni zapis dotyczył już dnia 08.10.2014r. i wpisanych przez świadka D. C. niesprawności polegających na ściąganiu pojazdu w prawa stronę podczas hamowania, a także niesprawnej sygnalizacji świetlnej i dźwiękowej.

Co istotne, z zeznań D. S. i D. R. wynikało, że przedmiotowa niesprawność w postaci ściągania pojazdu w prawą stronę podczas hamowania została przez nie zaobserwowana właśnie w dniu 08.10.2014r. D. C. wskazał, że niesprawność tę zaobserwował jeszcze wcześniej, tj. dwa, trzy dni przed 8 października. Wskazuje to na to, że powstała usterka dotyczyła być może ostatnich dwóch dni przed zdarzeniem, co znaczy, że W. N. (1), bądź też J. K. mogli nie mieć jakiegokolwiek wiedzy na tę okoliczność. Jest to o tyle istotne, o ile zważy się, że w swojej ustnej uzupełniającej opinii biegły M. Ł. wskazał, iż ściąganie na prawą stronę pojazdu podczas hamowania było najistotniejszą wadą pojazdu mającą wpływ na bezpieczeństwo. Dodał także, iż mogła ona zaistnieć nawet podczas ostatniej jazdy przedmiotowym pojazdem i gdyby nie zeznania świadków, którzy relacjonowali na okoliczność ściągania pojazdu nie mogłby stwierdzić, czy taka usterka powstała na dzień 08.10.2014r., czy też w wyniku dłuższego parkowania pojazdu na powietrzu, a co miało miejsce po wycofaniu pojazdu z ruchu po dniu 08.10.2014r. aż do dnia badania pojazdu przez biegłego w dniu 02.03.2015r.

W swojej ustnej opinii biegły podał także, że druga niesprawność w zakresie układu hamulcowego polegała na braku skoku jałowego pedała hamulca, jednakże w tym zakresie biegły podał, że prawdopodobne jest, iż niesprawność ta spowodowana została czasem i warunkami przechowywania pojazdu, a zatem już po 08.10.2014r.

Sąd nie mógł zatem przyjąć ponad wszelką wątpliwość, iż brak skoku jałowego pedała hamulca istniał już na dzień 08.10.2014r.

W kwestii niesprawności amortyzatorów biegły wskazał, że przeciętny użytkownik mógł nie stwierdzić takiej usterki, albowiem wymagało to wiedzy, doświadczenia i umiejętności. Zapisów w tym przedmiocie nie stwierdzono także w rejestrze usterek; nie relacjonował o nich także mechanik J. K., ani świadkowie – funkcjonariusze policji użytkujący przedmiotowy radiowóz.



W takiej sytuacji Sąd nie miał podstaw do przyjęcia, że W. N. (1) miał pełną świadomość co do stanu technicznego F. (...). Za oczywiste uznać należało, że stan radiowozu nie był dobry, a zarzuty te dotyczyły komputera pojazdu, co objawiało się zapaloną pomarańczową lampką z ikoną silnika na desce rozdzielczej, a co zadecydowało o wycofaniu pojazdu z uwagi na to, że koszt naprawy komputera był zbyt wysoki i stąd nieopłacalny, na co wskazywał nie tylko W. N. (1), ale także J. K.. Z. J. (1) wskazał także, iż zgodnie z wytycznymi wycofywano pojazdy 10 letnie bez względu na ich stan techniczny.

Na uwadze mieć należy, że na dzień zdarzenia F. (...) był jedynym oznakowanym radiowozem w ogniwie patrolowo-interwencyjnym i z całą pewnością za taki stan rzeczy nie odpowiadał W. N. (1), który jedynie zarządzał środkami transportowymi od strony formalnej.

Wszystkie zgłaszane usterki pojazdu były usuwane, co potwierdzili funkcjonariusze Policji i każdy miał świadomość tego, że stan techniczny tego radiowozu nie jest wzorowy. Nie oznacza to jednak, że W. N. (1) można było postawić zarzut dopuszczenia do ruchu pojazdu zagrażającemu bezpieczeństwu w ruchu lądowym.

Zarzut aktu oskarżenia dotyczył niesprawności hamulców i amortyzatorów, a przy tym w odniesieniu do hamulców wyeliminować należało, zgodnie z opinią ustną biegłego, usterkę polegającą na braku skoku jałowego pedała hamulca, która mogła powstać po 08.10.2014r.

Brak w sprawie także dowodów, które w sposób jednoznaczny wskazywałyby na to, że W. N. (1), a co za tym idzie także Z. J. (1) mieli świadomość, że w pojeździe są niesprawne hamulce, a która to niesprawność polegała na ściąganiu pojazdu w prawą stronę podczas hamowania oraz niesprawne amortyzatory, skoro takich zgłoszeń nie było, a z zeznań D. S. i D. R. wynikało, że zaobserwowały one taką usterkę właśnie w dniu 08.10.2014r., zaś według relacji D. C. odczuwał on takie ściąganie dwa lub trzy dni przed 08.10.2014r.

Skoro właśnie ta nieprawidłowość była najistotniejsza dla bezpieczeństwa jazdy, a nie została zgłoszona przed 08.10.2014r., podobnie jak niesprawność amortyzatorów stwierdzona przez biegłego w dniu 02.03.2015r., a zatem 5 miesięcy po zdarzeniu i parkowaniu pojazdu na powietrzu, to w ocenie Sądu nie można było przypisać oskarżonym sprawstwo w zakresie czynu z art. 179 kk.

W odniesieniu do stwierdzonej wadliwości komputera pojazdu, a która była powszechnie znana jak wskazał J. K., to nie dawała ona podstaw do uznania winy i sprawstwa w zakresie czynu z art. 179 kk. Jak wynikało z opinii ustnej biegłego M. Ł., niesprawność hamulców i amortyzatora nie miała nic wspólnego z komputerem pojazdu, który steruje tylko pracą silnika. Zatem działanie oskarżonych w zakresie oświadczenia nieprawdy w dowodzie rejestracyjnym co do przeprowadzenia badania technicznego ze świadomością niesprawnego komputera nie mogło być podstawą do przypisania winy i sprawstwa z art. 179 kk. Z ogólnie pojętego złego stanu technicznego pojazdu, o którym relacjonowali policjanci, w szczególności w zakresie wad instalacji świetlnej i dźwiękowej, nie można było wnioskować o sprawstwo z art. 179 kk, albowiem przepis ten dotyczy sytuacji dopuszczenia pojazdu do ruchu w stanie zagrażającym bezpośrednio bezpieczeństwu w ruchu lądowym. Nie każda zatem niesprawność pojazdu warunkuje odpowiedzialność z art. 179 kk. Skoro zatem prokurator oparł zarzut na opinii biegłego, iż wadami rzutującymi na bezpieczeństwo jazdy były niesprawne hamulce i amortyzatory, przy czym częściowo niesprawność hamulców mogła powstać po 08.10.2014r. wskutek dłuższego przechowywania pojazdu na powietrzu, to brak wiedzy w tym zakresie, dokładnie co do tych usterek pojazdu, nie dawał możliwości uznania oskarżonych za winnych popełnienia czynu z art. 179 kk.

Z drugiej strony wskazać także należy, że ewidentnie z treści zapisu dokonanego przez Z. J. (1) w zaświadczeniu o przeprowadzeniu badania technicznego pojazdu wynikało, że ważność dowodu przedłużona została celem rozliczenia i dostarczenia pojazdu, przeznaczonego do wycofania.

Zapis tej treści w sposób jednoznaczny wskazywał na przeznaczenie pojazdu, co zresztą nastąpiło już w dniu 08.10.2014r., kiedy to D. C. zawiadomił o niesprawności radiowozu, przekazał A. G. jego dokumenty, zaś tenże świadek

odebrał od D. R. kluczyki i pojazd nie był już użytkowany, co zgodnie potwierdzili wszyscy świadkowie słuchani w sprawie.

Na uwadze mieć należy, że w dniu 08.10.2014r. pojazd F. (...) poruszał się zgodnie z dopuszczeniem go do ruchu na skutek badania technicznego z roku 2013r., którego ważność upływała w dniu 09.10.2014r.

W ocenie Sądu, mając powyższe na uwadze, oskarżonym przypisać można było jedynie sprawstwo w zakresie czynu z art. 271§1 kk.

Jak wskazano już powyżej, Z. J. (1) jako upoważniony diagnosta był uprawniony do wystawienia dokumentu i przeprowadzenia badania technicznego pojazdu. Skoro zatem poświadczył w dokumentach w postaci zaświadczenia o przeprowadzeniu badania technicznego, dowodzie rejestracyjnym, rejestrze badań technicznych i książki kontroli pracy fakt przeprowadzenia badania technicznego pojazdu F. (...), którego w rzeczywistości nie przeprowadził, to tym samym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 271§1 kk.

Co do W. N. (1) jego czynność sprawcza polegała na podżeganiu Z. J. (1) do poświadczenia nieprawdy w dokumencie. W. N. (1) zwrócił się bowiem do Z. J. (1) jako upoważnionego diagnosty o przedłużenie dowodu rejestracyjnego F. (...), a co za tym idzie poświadczenia przeprowadzenia badania technicznego tegoż pojazdu, co było warunkiem dokonania wpisów w dowodzie rejestracyjnym. Z. J. (1) wyraził zgodę na takie zachowanie i poświadczył nieprawdę we wskazanych powyżej dokumentach, iż przeprowadził badanie techniczne pojazdu. Nie ulegało zatem wątpliwości, że W. N. (1) wyczerpał znamiona czynu z art. 18§2 kk w zw. z art. 271§1 kk.

W ocenie Sądu okoliczności sprawy dawały podstawę do warunkowego umorzenia postępowania wobec obu oskarżonych na podstawie art. 66§1 i 2 kk i art. 67§1 kk.

Obaj oskarżeni nie byli karani, są osobami o ukształtowanym statusie społecznym i zawodowym, co do których nigdy nie istniały podstawy do postawienia zarzutów dyscyplinarnych.

Zaistniałe zdarzenie z całą pewnością miało charakter incydentalny, wynikający z chęci działania w złe pojętym interesie. Nie sposób kwestionować, że W. N. (1) chciał uniknąć generowania kosztów, jakie związane byłyby z transportem radiowozu na lawecie w związku z upływem ważności badania technicznego. Przedłużenie dowodu rejestracyjnego dawało mu możliwość swobodnego zdekompletowania pojazdu i dostarczenia go do W. już w celu kasacji. Taka źle pojęta racjonalność nie stanowi usprawiedliwienia dla sprawczego zachowania, ale w pewien sposób wskazuje na motywy działania, które z całą pewnością nie dotyczyły własnych interesów.

Zarówno W. N. (1) jak i Z. J. (1) dążyli do zakończenia kwestii wycofania pojazdu z jak najmniejszymi kosztami, choć dopuścili się przez to przestępstwa.

Mając na uwadze jednakże, że w wyniku całego zdarzenia nie doszło do powstania istotnej szkody, zaś działanie oskarżonych nie było podjęte z niskich pobudek, dla zaspokojenia własnych potrzeb, Sąd uznał, iż zasługują oni na warunkowe umorzenie postępowania, z uwagi na to, że zarówno stopień ich winy, jak i społecznej szkodliwości czynu nie są znaczne.

Na marginesie już tylko warto wspomnieć, że oskarżony W. N. (1) nie może ponosić konsekwencji fatalnego stanu zaplecza transportowego policji i związanych z tym ograniczeń.

W ocenie Sądu warunkowe umorzenie postępowania na okres próby roku będzie adekwatną reakcją karną na popełniony czyn.

Na podstawie art. 629 kpk obciążono oskarżonych wydatkami Skarbu Państwa w częściach równych, zaś na podstawie art. 7 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych wymierzono im opłaty w wysokości po 60 zł.